

Sygn. akt II AKz 16/13

POSTANOWIENIE

Dnia 30 stycznia 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Polański (spr.)
Sędziowie:	SSA Lucyna Juszczyk SSA Anna Grabczyńska-Mikocka
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Palonek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Krzysztofa Knapika

po rozpoznaniu w sprawie

M. W.

o wydanie wyroku łącznego

zażalenia wniesionego przez obrońcę

na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 28 grudnia 2012 roku sygn. akt III K 350/12

w przedmiocie umorzenia postępowania o wydanie wyroku łącznego

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., art. 624 § 1 k.p.k. i art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze

postanawia

I. zaskarżone postanowienie utrzymać w mocy;

II. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. K. kwotę 147,60 (sto czterdzieści siedem 60/100) złotych tytułem pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwolnić skazanego M. W. od ponoszenia wydatków za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 28 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Krakowie m.in. umorzył postępowanie o wydania wyroku łącznego (wobec skazanego M. W.) w sprawie Sądu Okręgowego w K.sygn. akt (...), Sądu Rejonowego (...)sygn. (...)i (...)

Sąd I instancji stwierdził, że skazany M. W. złożył wniosek o objęcie wyrokiem łącznym następujących skazań:

1. wyroku Sądu Okręgowego w (...)z dnia 14.12.2007 r. sygn. (...)za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. art. 64 § 2 k.k., popełnione w dniu 11.06.2007 r.,

2. wyroku Sądu Rejonowego (...)z dnia 7.08.2008 r. sygn. (...)za przestępstwo z art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. popełnione w dniu 8.01.2008 r.,

3. wyroku Sądu Rejonowego (...)z dnia 21.12.2009 r. sygn. (...) za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., popełnione od nieustalonego dnia i miesiąca 2006 r. do 13.06.2007 r. i od 15.12.2007 r. do 16.06.2009 r.

Sąd I instancji wskazał, że warunkiem wydania wyroku łącznego jest by przestępstwa, które mają zostać nim objęte, popełnione zostały zanim zapadł pierwszy, chociażby nieprawomocny, wyrok za którekolwiek z tych przestępstw. Pierwszym wyrokiem skazującym jest wyrok Sąd Okręgowego w K.z dnia 14.12.2007r. sygn. (...), zaś przestępstwa objęte kolejnymi wyrokami, popełnione zostały po dacie tego wyroku. Kolejnym wyrokiem skazującym jest wyrok Sądu Rejonowego (...)z dnia 07.08.2008 r. sygn. (...)a przestępstwo objęte ostatnim wyrokiem z dnia 21.12.2009r, popełnione zostało w okresie od nieustalonego dnia i miesiąca 2006 r. do 13.06.2007r. i od 15.12.2007 r. do 16.06.2009 r., a zatem - biorąc pod uwagę koniec działania oskarżonego - po dacie wyroku wydanego w sprawie (...)

W konsekwencji Sąd I instancji uznał, że nie zachodzą warunki do wydania wyroku łącznego, w związku z czym postępowanie umorzył.

Powyzsze postanowienie – w części dotyczącej umorzenia postępowania o wydanie wyroku łącznego - zaskarżył obrońca skazanego, zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 85 k.k. w zw. z zasadą proporcjonalności z art. 31 ust. 3 Konstytucji w zw. z zasadą równości z art. 32 ust. 1 Konstytucji poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie powyższych przepisów polegające na oparciu się przez Sąd I instancji wyłącznie na literalnej wykładni art. 85 k.k., podczas gdy prawidłowa wykładnia i zastosowanie art. 85 k.k. w zw. z zasadą proporcjonalności z art. 31 ust. 3 Konstytucji w zw. z zasadą równości z art. 32 ust. 1 Konstytucji nie powinna dopuszczać do różnicowania sytuacji tych skazanych, którzy popełnili co najmniej dwa przestępstwa, lecz te zostały przedzielone wyrokiem skazującym za chronologicznie pierwsze z nich, gdyż prowadzi to do niezasadnej dywersyfikacji w zakresie układu prawnokarnych konsekwencji wynikających z tych skazań.

Obrońca - na zasadzie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 193 Konstytucji wniósł o wystąpienie z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie kontroli zgodności art. 85 k.k. – w części, w której ogranicza możliwość orzeczenia kary łącznej tylko do sytuacji, gdy sprawca popełnił dwa lub więcej przestępstw zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw, wykluczając zatem możliwość zastosowania tej instytucji w sytuacji, gdy po popełnieniu pierwszego, a przed realizacją kolejnego z co najmniej dwóch przestępstw, został wydany wyrok skazujący za to pierwsze przestępstwo – z zasadą równości art. 32 ust. 1 Konstytucji oraz z zasadą proporcjonalności z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Zażalenie jest niezasadne.

Przede wszystkim brak jest podstaw do wystąpienia z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego w oparciu o argumentację przedstawioną w zażaleniu. Jeśli chodzi o zasadę równości, to powszechnie wyróżnia się dwa typy równości: „równość w prawie” i „równość wobec prawa”. „Równość wobec prawa” jest nakazem równego traktowania przez organy władzy publicznej w procesie stosowania prawa. Jest ona konsekwencją ogólnego charakteru norm i oznacza podejmowanie przez organy stosujące prawo decyzji indywidualnych na podstawie norm prawnych bez względu na jednostkowe cechy adresata, nieistotne z punktu widzenia hipotezy danej normy. „Równość w prawie” wymaga natomiast, aby prawo nie zawierało w swej treści elementów dyskryminujących lub uprzywilejowujących określoną grupę podmiotów. Jest to więc postulat skierowany względem ustawodawcy. Nie oznacza on jednak nakazu, aby prawo w jakikolwiek sposób nie różnicowało podmiotów, których dotyczy, lecz wymaga, aby te różnice były

uzasadnione. Powstaje jednak w związku z tym problem oceny zasadności tych różnic. W doktrynie wskazuje się na trzy kryteria: kryterium obiektywności klasyfikacji (różnice między dwoma podmiotami, od których prawo uzależniać będzie różne traktowanie, mają mieć charakter obiektywny, dostrzegalny), wymóg, by istniał racjonalny związek między różnicą cech jednostek a różnicą traktowania oraz wymóg, aby zróżnicowanie podmiotów było sprawiedliwe, słuszne. Tym samym objawia się związek zasady równości z zasadą sprawiedliwości. Reguły różnicujące pewne grupy podmiotów muszą być zgodne z przyjętym systemem wartości. Ta relacja ma charakter dwustronny, bowiem jako podstawę wszelkiej sprawiedliwości wskazuje się właśnie równość (por. W. Sadurski, *Równość wobec prawa*, Państwo i Prawo 1978, nr 8–9, s. 52, M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 212, S. Steinborn, *Formalne porozumienia karnoprosesowe w świetle konstytucyjnej zasady równości*, Prokuratura i Prawo 2, 2004 s. 24-25). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zasada równości jest interpretowana w ten sposób, że oznacza, iż osoby znajdujące się w takiej samej lub podobnej sytuacji należy traktować tak samo, natomiast osoby znajdujące się w odmiennej sytuacji faktycznej należy traktować odmiennie (por. Orzeczenie TK z dnia 9 marca 1988 r., U 7/87, OTK 1988, nr 1, poz. 1; orzeczenie TK z dnia 4 lutego 1997 r., P 4/96, OTK 1997, nr 1, poz. 3, S. Steinborn, *Formalne porozumienia karnoprosesowe w świetle konstytucyjnej zasady równości*, Prokuratura i Prawo 2, 2004 s. 26).

Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy wskazać należy, że osoby, co do których spełnione są przesłanki z art. 85 k.k. i osoby, co do których takie przesłanki nie są spełnione znajdują się, wbrew twierdzeniom zażalenia, w odmiennej sytuacji. Art. 85 k.k. stanowi, że jeżeli sprawca popełnił dwa lub więcej przestępstw, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw i wymierzono za nie kary tego samego rodzaju albo inne podlegające łączeniu, sąd orzeka karę łączną, biorąc za podstawę kary z osobna wymierzone za zbiegające się przestępstwa. Z orzeczenia wyroku łącznego nie może zatem skorzystać ten sprawca, który decyduje się na popełnienie kolejnego przestępstwa w sytuacji, gdy zapadł już wobec niego wyrok, chociażby nieprawomocny. Między jego sytuacją, a sytuacją osób, których dotyczy art. 85 k.k. zachodzi zatem istotna różnica: osoby, o których mowa w tym przepisie decydują się na popełnienie kolejnego przestępstwa w sytuacji, gdy nie zapadł wobec nich wyrok skazujący w związku z poprzednio popełnionym przez nich przestępstwem, zaś osoby, których art. 85 k.k. nie obejmuje, decydują się na popełnienie kolejnego przestępstwa w sytuacji, w której wyrok taki już zapadł. Z powyższego wypływają dwa wnioski: po pierwsze, sytuacja sprawców jest tu odmienna, co uzasadnia ich odmienne traktowanie, po drugie, nie jest tak, że o tym, czy sprawca może skorzystać z instytucji wyroku łącznego decyduje okoliczność od niego całkowicie niezależna - przecież to sprawca wybiera moment, w którym popełni ponowne przestępstwo. Szybkość postępowania karnego nie ma tu nic do rzeczy, jak szybko by się ono nie zakończyło sprawca staje przed wyborem, czy dopuścić się przestępstwa w sytuacji, gdy zapadł już wobec niego pierwszy wyrok, o którego istnieniu zazwyczaj wie. Jeśli się na to decyduje, to brak zastosowania wobec niego instytucji kary łącznej jest de facto jego wyborem.

Co więcej, idąc rozumowaniem skarżącego należałoby dojść do wniosku, że sprawne postępowanie karne, szybko kończące się wydaniem wyroku, narusza prawa oskarżonego, ponieważ utrudnia mu możliwość skorzystania z możliwości przewidzianych w art. 85 k.k.

Sugerowane przez skarżącego usunięcie końcowej daty, ograniczającej możliwość objęcia kolejnych skazań wyrokiem łącznym, prowadziłyby też do rozstrzygnięć niesprawiedliwych. W sytuacji bowiem, gdy wymierzona została skazanemu kara łączna w górnej ustawowej granicy określonej w art. 86 k.k. (np. w wysokości 15 lat pozbawienia wolności), kolejne popełnione przez takiego sprawcę przestępstwa – przy istnieniu możliwości objęcia ich wyrokiem łącznym – mogłyby pozostawać bezkarne, bo wyższej kary łącznej niż już wymierzona nie można byłoby orzec.

Skoro więc rozwinięcie zarzutów zażalenia prowadzi do absurdu, to tym samym uznać trzeba, że zarzuty te nie mogą być uznane za poprawne i zasadne. Od razu należy zauważyć, że art. 85 k.k. spełnia wskazane wyżej trzy kryteria uznania różnic za uzasadnione. Istnieje obiektywność klasyfikacji – jest wiadomym, czy wyrok zapadł, czy nie. Istnieje racjonalny związek między różnicą cech jednostek a różnicą traktowania – w jednym przypadku mamy osobę nie skazaną jeszcze za popełnione przestępstwo, w drugim zaś osobę, co do której wydano już wyrok. Różnica w traktowaniu takich sprawców ma charakter racjonalny, gdyż znajduje uzasadnienie nie tylko w powszechnym odczuciu społecznym („niepoprawność” sprawcy, polegająca na popełnieniu przestępstwa pomimo skazania go już za inne), ale

przede wszystkim w ustawowym określeniu celów postępowania karnego, które powinno ono osiągnąć w odniesieniu do sprawcy (art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k.), w przepisach kodeksu karnego wskazujących na cele orzekania kar (art. 53 § 1 k.k. i art. 54 k.k.), czy też w przepisach o recydywie, u podstawy których legło właśnie przekonanie, że nagannym jest popełnianie kolejnych przestępstw, gdy uprzednio zostało się już skazanym. Niewątpliwym jest zatem, że wskazane wyżej zróżnicowanie podmiotów jest słuszne i sprawiedliwe, więc brak podstaw do stwierdzenia naruszenia zasady równości.

Art. 85 k.k. nie narusza również zasady proporcjonalności określonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zgodnie z tym ostatnim ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Skarżący wywodzi naruszenie tej zasady z takiego ukształtowania kryteriów orzekania kary łącznej, które może doprowadzić do „istotnego zwiększenia dolegliwości związanych z wymiarem kar jednostkowych”. Tym samym „mechanizm redukcyjny”, jakim jest instytucja kary łącznej – pozwalający na dostosowanie reakcji prawnokarnej do faktycznej wagi i szkodliwości wielości czynów zabronionych popełnionych przez sprawcę – jest w jego ocenie ukształtowany wadliwie, prowadząc do realizacji odpowiedzialności karnej w sposób nieproporcjonalny. Łatwo dostrzec, że rozumowanie takie w istocie rzeczy nie ma oparcia w art. 31 ust. 3 Konstytucji. W przepisie tym chodzi o ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, tymczasem w przypadku instytucji kary łącznej nie sposób dostrzec żadnych „wolności czy praw”, które podlegałyby ograniczeniu. Oczywiście jest, że nikt nie ma prawa do popełniania przestępstw i wszelkie ograniczanie możliwości ich popełniania nie stanowi ograniczenia prawa. Nie można też przyjąć, że poprzez takie a nie inne ukształtowanie instytucji kary łącznej dochodzi do naruszenia „wolności”, jaką jest prawo do „wolności osobistej” (zagrożonej przez nadmiernie długą karę pozbawienia wolności). Mowa tu bowiem o osobie skazanej, jej wolność została więc już ograniczona na podstawie ustaw karnych, a orzeczenie w tym zakresie znajduje oparcie w art. 41 Konstytucji. Gdyby więc nie istniał żaden „mechanizm redukcyjny”, modyfikujący wymiar kary za co najmniej dwa popełnione przez sprawcę przestępstw, to i tak nie można byłoby mówić o naruszeniu zasady proporcjonalności, co zresztą wynika nawet z wywodów zażalenia (str. 7 zażalenia, k. 46). Tym samym sposób jej ukształtowania w ustawie karnej nie może naruszać zasady proporcjonalności, może wkraczać na grunt innych zasad konstytucyjnych na przykład właśnie zasady równości, co rozważano już wyżej. Kwestia „odpowiedniości” reakcji prawnokarnej, to jest dopasowania zakresu odpowiedzialności do faktycznej szkodliwości społecznej danego typu zachowań ma sens na gruncie poszczególnych typów przestępstw oraz ewentualnie tych instytucji prawnych, które wprost wpływają na wymiar kary i tylko w tym zakresie można mówić o naruszeniu zasady proporcjonalności. Tylko wtedy można bowiem zasadnie ważyć dobra jakimi są, z jednej strony, prawo do wolności osobistej (zakres ograniczania lub pozbawienia wolności), z drugiej wartość dobra zagrożonego lub naruszonego działaniem sprawcy, ewentualnie stopień zagrożenia, które stwarza sprawca (recydywa, środki zabezpieczające). Art. 85 k.k. określa jedynie warunki materialne do zastosowania instytucji kary łącznej, nie zaś jej granice. Te określa art. 86 k.k., którego skarżący nie podważa. W istocie rzeczy art. 85 k.k. w ogóle nie odnosi się zatem do zakresu odpowiedzialności karnej. Wyżej zaś wykazano już, że ustalenie granicy dla przestępstw, które mogą zostać objęte w ramach jednej kary łącznej w postaci pierwszego wyroku zostało dokonane w sposób racjonalnie uzasadniony. Tym samym nie można powiedzieć, że konstrukcja z art. 85 k.k. ma charakter arbitralny, w tym sensie, że nawet jeśli możliwe są inne rozwiązania tej kwestii, to to przyjęte przez ustawodawcę nie narusza wolności i praw konstytucyjnych obywateli.

Z tych to powodów nie można mówić o naruszeniu zasady proporcjonalności. Brak jest zatem podstaw do uwzględnienia wniosku zażalenia i wystąpienia z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego.

Sąd Apelacyjny dostrzegłby potrzebę wystąpienia z takim pytaniem, ale dotyczyłoby ono zgodności z Konstytucją całej instytucji kary łącznej, zważywszy, że:

- jest ona niesprawiedliwa i demoralizująca (bo jest sprzeczna z zasadami arytmetyki i premiuje sprawców więcej niż jednego przestępstwa, skoro może prowadzić do polepszenia sytuacji takich sprawców, a nie przewiduje pogorzenia ich sytuacji, gdy wielość przestępstw wskazywałaby właśnie na potrzebę surowszej represji),

- narusza zasadę *ne bis in idem*,

- brak ustawowych zasad określania wysokości kary łącznej (takie zasady wypracowało orzecznictwo, opierając się na idei związku podmiotowo-przedmiotowego), choć to przecież ustawa zawiera dyrektywy wymiaru kar jednostkowych, a przy tym skazany nie odbywa kar jednostkowych, lecz karę łączną,

- powoduje istotne problemy interpretacyjne, jak choćby w zakresie rozumienia zwrotu „zanim zapadł pierwszy wyrok” (możliwe jest odniesienie go do wyroku „pierwszego chronologicznie” jak w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2005 r. I KZP 36/04 (OSNKW 2005/2/13, LEX nr 143197), ale też wybieranie (jak poprzednio) konfiguracji wyroków najbardziej korzystnej dla skazanego).

Wreszcie też, nawet sam fakt sformułowania zarzutów, jak w zażaleniu skarżącego, wskazuje, iż instytucja kary łącznej może powodować istotne problemy, przekreślając jasność prawa.

Możliwość wystąpienia z takim pytaniem prawnym w niniejszej sprawie jednak nie ma, gdyż, po pierwsze, byłoby to „na niekorzyść” skazanego, gdy wniesiono zażalenie w przeciwnym kierunku, a po drugie, odpowiedź na takie pytanie nie mogłaby mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, skoro i tak stwierdzono brak podstaw do orzeczenia kary łącznej.

Sąd I instancji zasadnie bowiem umorzył postępowanie o wydanie wyroku łącznego. Prawdłowo wskazał, że przesłanki orzeczenia kary łącznej określone są w art. 85 k.k., o którego treści była już mowa wyżej oraz że analiza czasu popełnienia przez skazanego przypisanych mu przestępstw i wydanych wobec niego wyroków prowadzi do wniosku, że nie mogą one zostać połączone. Nie da się bowiem wyróżnić żadnych takich co najmniej dwóch przestępstw, które zostałyby popełnione zanim zapadł pierwszy wyrok co do któregośkolwiek z nich. Rozważania Sądu I instancji w tym zakresie są trafne, czego w zasadzie nie kwestionował również skarżący, w związku z czym nie ma potrzeby ich tu powielać. Zgodzić się zatem należy z Sądem I instancji, że brak jest warunków formalnych do wydania wyroku łącznego, obejmującego wyroki, które zapadły wobec skazanego. W tej sytuacji postępowanie należało umorzyć na podstawie art. 572 k.p.k., co słusznie uczynił Sąd I instancji.

Z uwagi na powyższe zaskarżone postanowienie utrzymano w mocy.

O kosztach udzielonej skazanemu z urzędu pomocy prawnej orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2009 r., Nr 146, poz. 1188) w zw. z § 14 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348), przy czym w wysokości opłaty uwzględniono stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą w § 2 ust. 3 tegoż rozporządzenia.

Skazanego zwolniono od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa wydatków za postępowanie odwoławcze, uznając, że ze względu na jego sytuację finansową ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe.